

ŚLADY NA MURACH KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA W GNIEWIE, JAKO WYRAZ LĘKU PRZED NAGŁĄ ŚMIERCIĄ

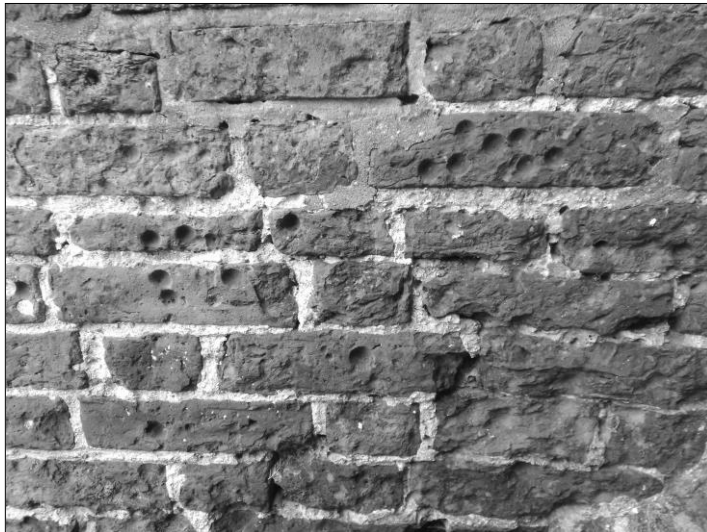
Problem nagłej śmierci nurtował mieszkańców Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku. Świadczy o tym obszerna literatura tego okresu, w postaci poradników dobrego umierania, zawierająca sugestie, iż bano się odejść z tego świata w niespodziewanych okolicznościach. Myśl o czyhającej zewsząd śmierci, była następstwem licznych niebezpieczeństw, które nawiedziły Rzeczpospolitą w XVII wieku: wojen, głodu, ale przede wszystkim epidemii, będących główną przyczyną zgonów¹. Śmierć bez przygotowania, nie poprzedzona właściwymi obrzędami, zamykała drogę do zbawienia i dlatego szczególnie jej się obawiano². Powszechne stało się przekonanie, że jest to kara za grzechy, co sprzyjało wzmożeniu różnorodnych praktyk religijnych³. Specyficznym wyrazem takich działań są widoczne na murach kościołów gotyckich ślady po użyciu świrdrów ogniowych, w celu rozniecania „żywego” ognia. Istnieje związek między powstaniem tych otworów a nagłymi zgonami, spowodowanymi głównie przez epidemie⁴.

¹ B. Rok, *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*, Wrocław 1991, s. 81; zob. Z. M. Osiński, *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI-XVII wieku*, Warszawa 2009, s. 39-40.

² B. Rok, s. 128; zob. też A. Brzozowska-Krajka, *Symbolika dobowego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*, Lublin 1994, s. 43.

³ A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 237; G. Huszał, *Przygotowanie do śmierci w XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, R. XXXI, 1983, z. 2, s. 118.

⁴ A. Mietz, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy. Tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki”, R. XIII, 1998, s. 47; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brod-*



Ryc. 1. Ślady po użyciu świdra ogniowego na kościele św. Mikołaja w Gniewie (fot. S. Pauch)

W niniejszym artykule zostaną przedstawione związki łączące wspomniane wyżej ślady, z morowym powietrzem, które nawiedziło miasto Gniew w XVII w.

Okragłe zagłębienia, widniejące na ścianach kościołów jako pierwszy zbadał i opisał w 1880 r. dr Hippauf z Ostrowa Wielkopolskiego, zaś w 1885 r. w obszernym artykule genezę ich powstania wyjaśnił H. Hockenbeck (ryc. 1). Z tym drugim badaczem polemizował ks. J. Dydyński, publikując artykuł w kilku numerach Kuriera Poznańskiego. Rok później Hockenbeck odpowiedział Dydyńskiemu w kolejnym tekście⁵. Spośród polskich badaczy kwestią tą zajmowali się po II wojnie

nicy, *Lembargu, Lubawie i Nowym Mieście Lubawskim*, [w:] *Wiara z demonem tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 65-66.

⁵ Hippauf, „Posener Provinzialblaette”, 1880, nr 5; H. Hockenbeck, *Die Napfchensteine an den Pfarrkirchen zu Klecko, Lekno, Rogasen und Wongrowitz*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, R. 1, 1885, s. 118-133; J. Dydyński, *Uwagi o wklęsłościach kulistych na murze kościelnym*, „Kurier Poznański”, nr 293-296.

światowej: T. Wróblewski, J. Tyszkiewicz, A. Mietz, J. Hochleitner, J. Lewandowska⁶.

W literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka terminów na określenie owych śladów. J. Hochleitner nazwał je kubkami, zaś A. Mietz określił je jako miseczkowate dołki. Czasem noszą one też miano dołków pokutnych, dołków kultowych, żłobionych otworów, jamek, czarek⁷. Na potrzeby niniejszego tekstu, nazwy te będą używane zamiennie.

Dołki wydrążono w zasadzie tylko na murach kościołów gotyckich⁸. Zasięg ich występowania nie ogranicza się do Polski, ale obejmuje wiele państw Europy, jak Austrię, Belgię, Czechy, Francję, Hiszpanię, Niemcy, Szwajcarię, Szwecję, Włochy i inne⁹. Zjawisko to mogło być akceptowane przez hierarchów kościelnych, jak też było ono rzeczą bardzo oczywistą dla współczesnych. Wskazuje na to pośrednio powszechność owego zwyczaju, jak też duża ilość wierconych otworów oraz brak zapisów źródłowych, wyjaśniających ich genezę¹⁰.

⁶ J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich kościołów na przykładzie katedry św. Mikołaja w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, R. XVIII, 2002, s. 95-96; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicy...*, s. 59; Taż, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów w Polsce Północno-Wschodniej*, [w:] *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym*, red. K. Grążawski i J. Gancewski, Olsztyn 2014, s. 184; A. Mietz, *Graffiti czasów...*, s. 46; Tenże, *Nowożytny grzech i ślady oczyszczania ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, [w:] *Wiara z demonek w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 123-124; J. Tyszkiewicz, „Nowy ogień” na wiosnę, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Lalik, Warszawa 1976, s. 593; T. Wróblewski, *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów w Wielkopolsce*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, R. IV, 1958, z. 2, s. 197.

⁷ J. Hochleitner, *Tajemnicze...*, s. 95; Tenże, *Kubki i pręgi na krzyżackich kościołach*, „Przyrodne Pomniki Przeszłości” [dalej: PPP], 1993, z. 16, s. 24; A. Mietz, *Graffiti czasów...*, s. 33.

⁸ W. Szafranski, *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1974, s. 373.

⁹ S. Pauch, *Wybrane przejawy religijności na murach budowli sakralnych Wielkich Żuław Malborskich*, „Studia Pelplińskie”, R. XLVIII, 2015, s. 204-205.

¹⁰ R. Eberstadt, *Die sogenannten Teufelskrallen an alten Bauwerken*, <http://www.suehnekreuz.de/VA/aufsaetze03.html> [dostęp: 15 marca 2016]; Sugestię taką wysunął dr Marek Kołyszko podczas promocji 31 numeru Zeszytów Chojnickich, zorganizowanej dnia 30 stycznia 2016 r. – http://wwwchojnice.tv/wideo-2192-Nowy_nr_Zeszyt%C3%B3w_Chajnickich_i_nowy_profesor_Jacek_Knopek [dostęp: 15 marca 2016].

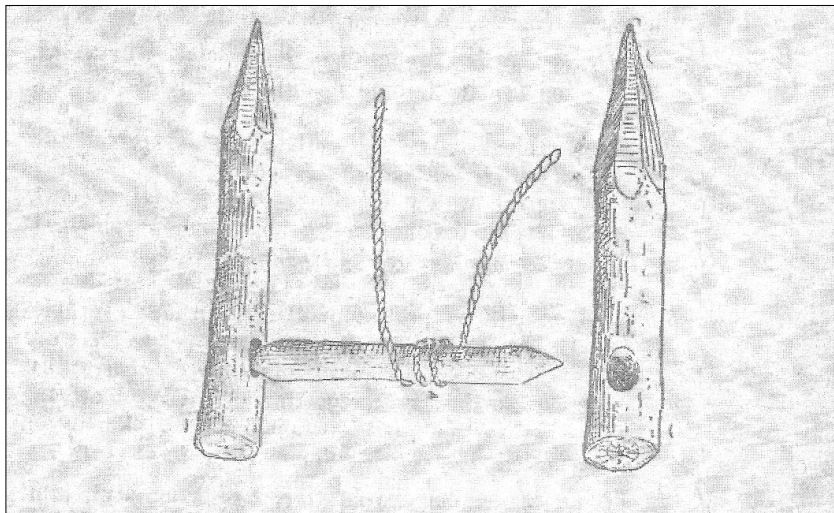
Nie można jednoznacznie stwierdzić, kiedy ślady powstały, jednak przyjmuje się okres między XV a XIX stuleciem¹¹.

Istnieje kilkanaście hipotez próbujących wyjaśnić ich genezę. Część z nich jest zgoła fantastyczna, co wykazali badacze w pracach cytowanych w niniejszym artykule. Na przestrzeni ponad stu lat pojawiły się następujące objaśnienia:

- a) ślady po gładzeniu rąbek sierpów,
- b) ślady po wywierceniu przez grzesznika w ramach pokuty otworu palcem lub monetą,
- c) odciski pozostawione przez strycharzy,
- d) ślady po kulach,
- e) ślady po wydrapywaniu proszku w celach leczniczych, który dodawano następnie do żywności,
- f) pozostałość po gaszeniu pochodni,
- g) stylizowane odbicie męskich genitaliów, co miało być wykonywane przez kobiety,
- h) ślady po użyciu świda ogniowego, za pomocą którego rozpalano tzw. „żywy” ogień,
- i) małe otwory oznaczały zmarłe dzieci, zaś duże ślady symbolizowały zmarłe osoby dorosłe,
- j) wdmuchiwanie choroby w dołek w celu pozbycia się jej,
- k) wg legendy są to pozostałości po działaniu duchów, które podczas święta zmarłych usiłują dostać się do kościoła w celu zbawienia, wierząc otwory pieszczelami; gdy wschodzi słońce, dusze wracają do grobów i powracają dopiero za rok,
- l) handlarze oznaczali w ten sposób swoje miejsce na targu,
- m) są śladem po opieraniu o mur broni w okresie średniowiecza,
- n) były one, dla zabawy, żłobione przez dzieci¹².

¹¹ XV-XVIII w. – J. Hochleitner, *Tajemnicze...*, s. 95; XV-XIX w. – J. Tysszkiewicz, s. 594; niektórzy badacze jako datę końcową dla zwyczaju tworzenia omawianych śladów przyjmują już XVII w. – zob. J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów...*, s. 178 i T. Wróblewski, s. 204.

¹² J. Dydyński, nr 294; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów...*, s. 184-185; J. Kilariski, *Przewodnik po Wielkopolsce*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1938, s. 43; K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła św. Antoniego w Suszu*, „Skarbiec Suski. Historia, środowisko, kultura”, 2009, nr 1, s. 11; A. Mietz, *Graffiti czasów...*, s. 46; P. Mordal, *Kubki i rysy na ścianach kościoła w Szamotułach*, PPP, 1990, nr 11, s. 36; T. Wróblewski, s. 205.



Ryc. 2. Świder ogniowy

Duża ilość dołków na murach niektórych świątyń, jak też porównanie ze zwyczajami wspominanymi w literaturze etnograficznej, sugerują, iż są one wynikiem krzesania ognia podczas uroczystości religijnych. Stanowiły też środek apotropaiczny przed siłami zła¹³. Dokonywano tego, używając specjalnego świdra, opartego jednym końcem o mur świątyni (ryc. 2). Ogień niecono dawniej podczas nocy wigilijnej, noworocznej, poprzedzającej święto Trzech Króli, ale przede wszystkim w związku z obchodami Wielkanocy¹⁴. Ten „żywy” ogień miał szereg szczególnych właściwości.

Średniowieczne źródła pisane nie zawierają informacji o sposobach rozniecania ognia obrzędowego. Po raz pierwszy informacja źródłowa pojawiła się w „Herbarzu” Marcina z Urzędowa, wydanym co prawda w 1595 r., ale powstałym kilkadziesiąt lat wcześniej, bo przed 1553 r.¹⁵. Zapisał on, iż „Poganki (...) Święto też tej diablidy święcą, czyniąc

¹³ Na temat ognia jako apotropaionu zob. hasło ogień, [w:] P. K o w a l s k i, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław 1998, s. 377.

¹⁴ J. i R. T o m i c y, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Białystok 1975, s. 161; J. T y s z k i e w i c z, s. 593.

¹⁵ Tamże, s. 593.

sobótki, paląc ogień, krzesać ogień deskami (...)”¹⁶. Działanie to mogło mieć cechy czynności zabobonnej, charakterystycznej dla ówczesnego społeczeństwa, będącej wyrazem ścierania się tradycji chrześcijańskiej i ludowej¹⁷.

Uroczyste poświęcenie ognia w Wielką Sobotę i zabranie jego cząstki do domu miało niebagatelne znaczenie. Odpalano od niego domowe ognisko, wcześniej celowo wygaszone. Ten „nowy” czy też „żywy” ogień, pochodzący z miejsca uświęconego, ochraniał ludzi i zwierzęta domowe od zarazy¹⁸. Na terenie Prus w noc przesilenia letniego palono ogniska, które miały chronić m.in. przed czarami i czarownicami¹⁹. Na Kaszubach, po poświęceniu ognia, ludność starała się zanieść „żywy ogień” ze świątyni do domu. Inny zwyczaj polegał na dodawaniu niewielkiej iskry do pokarmu w celu zapewnienia zdrowia osobie chorej²⁰. Podobnie postępowano czasem z pyłem pochodzącym z miejsca uświęconego, a więc np. wyłobionego ze ściany kościoła. Ludzie używali tego środka w celach leczniczych lub praktykach zabobonnych²¹. Znany był zwyczaj, kiedy na Mazowszu w dniu św. Rocha (16 sierpnia) uzyskiwano ogień na skutek tarcia dwóch kawałków drewna osikowego lub osikowego i sosnowego. Przez tenże ogień przeprowadzano bydło w celu uchronienia go od chorób²². Ogień miał więc bardzo szerokie znaczenie ochronne, czego dowodzą powyższe opisy etnograficzne²³.

Próbując wyjaśnić kwestię przeznaczenia dołków, często podnosi się problem ich rozmieszczenia na poszczególnych ścianach świątyni. Strona południowa, na której zazwyczaj znajduje się najwięcej śladów

¹⁶ Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących*, Kraków 1595, s. 32.

¹⁷ J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów...*, s. 189.

¹⁸ Tamże, s. 188; S. Ciszewski, *Ognisko. Studium etnologiczne*, Kraków 1903, s. 53, 61.

¹⁹ J. G. Frazer, *Złota galgą*, tłum. H. Krzeczowski, Warszawa 1978, s. 457.

²⁰ J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin 1999, s. 281-282.

²¹ J. Hochleitner, *Tajemnicze...*, s. 101.

²² P. Kowalski, s. 378; J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI-XVIII*, t. II, 1960, s. 68.

²³ Zob. Z. Libera, *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wrocław 1995, s. 196-197.

po świdrach ogniowych²⁴, posiada znaczenie symboliczne, gdyż tu sytuowano cmentarze. Rozpalenie ognia od prawego muru kościoła orientowanego, naświetlonego promieniami słonecznymi i mającego wymiar pozytywny, miało więc na celu oczyścić i chronić przed nagłą śmiercią²⁵. Strona południowa, będąc też zakrytą od wiatru, zapewne ułatwiała w praktyce rozpalenie ognia²⁶. Pozostałe kierunki świata i poszczególne lica świątyni, również posiadały swoje symboliczne znaczenia. Z punktu widzenia Europejczyków, na wschodzie znajdowała się ojczyzna Chrystusa, ale również południe stanowiło jego rezerwuuar. Strony północna i zachodnia wiązały się ze złem²⁷. Zachód słońca kojarzono z krainą zmarłych, dlatego utożsamiano go ze śmiercią, zaś jego wschód utożsamiano z nadejściem nowego życia²⁸. Wejście do świątyni znajduje się po stronie zachodniej, czyli tam gdzie zachodzi słońce i nie dociera światło, co symbolizuje świat profanum²⁹.

W uproszczeniu można stwierdzić, że strona zachodnia wiązała się ze Zmartwychwstaniem i Sądem Ostatecznym, wschodnia z Chrystusem, Trójcą Świętą oraz Bogiem Ojcem, północna z potępieniem, południowa zaś ze Zbawieniem³⁰. Fakt orientowania budowli jest więc łącznikiem „między porządkiem kosmicznym a porządkiem ziemskim albo między porządkiem boskim a porządkiem ludzkim”³¹.

Również na gniewskiej świątyni praktykowano oczyszczanie ogniem pokutujących dusz. W XVI-XVIII w. powszechne było przekonanie, że dusze osób zmarłych nagle, po śmierci wędrowały po ziemi, będąc za-

²⁴ Przykłady dołków na południowej ścianie, zob. S. Pauch, *Kilka uwag o dołkach pokutnych*, „Kociewski Magazyn Regionalny”, 2012, nr 1(76), s. 14; Tenże, *Dołki pokutne w Łasinie*, „Prowincja”, 2012, nr 1(7), s. 82.

²⁵ J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów...*, s. 188.

²⁶ T. Lisiewicz, *W sprawie kamieni ze „śladami”*, „Światowit”, R. IV, 1902, s. 157.

²⁷ J. S. Pasierb, *Zło i dobro w symbolice sztuki chrześcijańskiej*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 3, red. B. Bejze, Warszawa 1969, s. 200-201.

²⁸ R. Walczak, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Poznań 2005, s. 35; A. Brzozowska-Krajka, s. 37.

²⁹ Tamże, s. 49.

³⁰ E. Gieysztor-Miłobędzka, *Symbol we wnętrzu kościelnym*, [w:] *Symbol i poznanie. W poszukiwaniu koncepcji integrującej*, red. T. Kostyrko, Warszawa 1987, s. 38.

³¹ J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994, s. 27.

grożeniem dla osób żywych³². Należało więc, za pomocą odpowiednich praktyk, zapewnić im spokój i możliwość zbawienia³³. Dokonywano tego np. poprzez dobywanie ognia w miejscu, gdzie znajdowała się inskrypcja z imieniem zmarłego, wryta przez krewnych³⁴. Ślady takie odnajdujemy na kościele św. Mikołaja w Gniewie, głównie w postaci okrągłych otworów na zewnętrznych murach (ryc. 3).



Ryc. 3. Okrągłe i podłużne ślady na kościele św. Mikołaja w Gniewie
(fot. S. Pauch)

Gniew to niewielkie miasteczko położone po lewej stronie Wisły, w gminie o tej samej nazwie, powiecie tczewskim, województwie pomorskim. Miejscowość ta posiada bogatą historię, sięgającą XIII w. Miasto zostało lokowane w 1297 r., będąc przez długi czas własnością zakonu krzyżackiego, a po 1466 r. stało się częścią Rzeczypospoli-

³² Reliktem takiego myślenia jest być może występująca jeszcze niedawno na Kaszubach i Kociewiu wiara w istnienie tzw. wieszczka – zob. R. Landowski, *Nowy bedeker kociewski*, Gdańsk 2002, s. 477; J. Perszon, s. 51.

³³ A. Mietz, *Apotropaiony antydemoniczne na świątyniach ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie”, R. 1, 2009, s. 96.

³⁴ Tenże, *Nowożytnie graffiti...*, s. 126.

tej. Po I rozbiorze znalazło się pod panowaniem Królestwa Prus³⁵. Parafia Gniew powstała już w XIII w., a pierwszy kościół był zapewne drewniany. Obecna świątynia, zbudowana z cegły w stylu gotyckim i orientowana, została wzniesiona po 1284 r., jej budowę ukończono po 1350 r., natomiast wieżę zwieńczono w latach 80-tych XV stulecia. Kaplice boczne wybudowano w drugiej połowie XVI w.³⁶. Kościół nosi wezwanie św. Mikołaja i jest budowlą trójnawową w typie halowym³⁷ (ryc. 4).



Ryc. 4. Kościół św. Mikołaja w Gniewie od strony południowej
(fot. S. Pauch)

Wizytacje z XVII i XVIII w. wymieniają w tej świątyni kilka ołtarzy, lecz do dziś zachowały się cztery. W 1687 r. zanotowano, iż w kościele znajdowało się ich sześć, wśród których wymieniono po-

³⁵ *Dzieje miasta Gniewu do 1939 roku*, red. B. Śliwiński, Pelplin 1998, s. 9.

³⁶ J. Wiśniewski, *Parafia Gniew w XVI-XVIII wieku według protokołów wizytacji biskupich*, Olsztyn 2011, s. 31-32; H. Mross, *Dzieje parafii Gniew od XIII wieku do 1939 roku*, Pelplin 1997, s. 49-50.

³⁷ Tamże, s. 53; I. Strzelecka, *Gniew...*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1982, s. 129.

święcony św. Rochowi, co uwiarygodnia powstanie kubków w kontekście oczyszczania dusz zmarłych. Pozostałe ufundowano ku czci: św. Stanisława Kostki, św. Mikołaja, Matki Boskiej Różańcowej, Przemienienia Pana Jezusa i św. Józefa. W 1746 r. ołtarz św. Rocha był uszkodzony, chociaż stan wszystkich ołtarzy wizytator określił jako dostateczny. W 1766 r. wizytator wymienił siedem ołtarzy, m.in. znajdujący się w nawie głównej ołtarz św. Rocha; odnotowano go ponownie w 1780 r.³⁸.

Św. Roch był patronem wzywany często w celu ochrony przed morowym powietrzem i wszelkimi epidemiami, pociągającymi za sobą wiele ofiar³⁹. Ten franciszkanin pochodzący z Francji zasłynął w XIV w. leczeniem chorych w miastach włoskich. Wiele osób, będących ofiarą epidemii, odzyskało zdrowie na skutek czynienia przez niego znaku krzyża świętego na czole. Jego kult rozprzestrzenił się w Europie po soborze w Konstancji (1414-1418)⁴⁰.

Na jednej ze ścian kościoła św. Mikołaja stwierdzono występowanie jeszcze kilkanaście lat temu daty 1526, wraz z towarzyszącymi jej śladami po nieceniu ognia⁴¹. Niestety obecnie, pomimo kilkakrotnych prób, daty tej nie udało się już zlokalizować. Być może wiązała się z jakąś epidemią, o której źródła pisane nie wspominają w odniesieniu do XVI w. Wiadomo jednak, że „R. 1678 panowało w Gniewie morowe powietrze, na które więcej niż 600 osób umarło”⁴²; „(...) w 1679 panowało tu morowe powietrze, którego ofiarą padło ponad 600 osób”⁴³. Obie powyższe wzmianki różnią się co prawda chronologią opisywanego wydarzenia, ale zapewne w owym czasie doszło do epidemii, która na długi czas znacznie osłabiła życie gospodarcze Gniewa. Obecność ołtarza poświęconego św. Rochowi wskazuje, iż patron ten był postrzegany jako gwarant bezpieczeństwa.

³⁸ J. Wiśniewski, s. 56-58; H. Mross, s. 56.

³⁹ W. Karpiński, *Żywot św. Rocha Wyznawcy i cześć jego, mianowicie cześć jego w Polsce*, Pelplin 1927, s. 27.

⁴⁰ Tamże, s. 13, 35.

⁴¹ A. Mietz, *Nowożytny graffita...*, s. 127.

⁴² Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Warszawa 1881, t. II, s. 625.

⁴³ *Słownik geograficzny Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych*, red. S. Arnold, Warszawa 1936-1939, t. 1, z. 13, s. 1513.

Na gniewskiej świątyni znajdowały się także dołki ułożone w formie krzyża, co miało spotęgować działanie oczyszczające⁴⁴. Mogły być one pozostałością po wspomnianej epidemii w 1678/1679 r., gdyż zapewne wtedy wielu mieszkańców nie zdołało należycie przygotować się do śmierci.



Ryc. 5. Wejście do krypty pod kaplicą św. Anny (fot. S. Pauch)

Zaraza nie omijała żadnego ze stanów XVII-wiecznego społeczeństwa, na co wskazują zabytki archeologiczne odkryte w kaplicy św. Anny przy gniewskiej świątyni. Zlokalizowano ją po stronie południowej, zaś pod nią zidentyfikowano kryptę z przełomu XVII i XVIII w.⁴⁵ Odkryto tam pochówki kilku zamożnych osób, nie będących bezpośrednimi ofiarami zarazy, ale próbujących jej uniknąć (ryc. 5). Wśród szeregu przedmiotów, jak np. odzież grobowa, znaleziono też dewocjonaalia. Natrafiono m.in. na szkaplerz, na którym umieszczono metalowy krzyżyk w rodzaju karawaki, wykonany częściowo ze srebra. Inny ze szkaplerzy został ozdobiony kilkoma przedmiotami, spośród których na szczególną uwagę zasługują dwa małe metalowe krzyżyki karawakowe. Zabytki te zostały datowane na okres od schyłku XVII do końca XVIII wieku⁴⁶ (ryc. 6).

⁴⁴ A. M i e t z, *Nowożytne graffiti...*, s. 128.

⁴⁵ *Tajemnice krypty w kaplicy św. Anny*, red. M. G r u p a, Gniew 2015, s. 18.

⁴⁶ Tamże, s. 133-134.



Ryc. 6. Po lewej krzyżyk – karawaka z krypty pod kaplicą św. Anny w kościele św. Mikołaja w Gniewie

Karawaka, mająca formę podwójnego krzyża, była powszechnie znanym na ziemiach polskich znakiem, chroniącym mieszkańców przed zarazą. W okresach szerzenia się epidemii, stawiano krzyże lub, podobnie jak na to wskazują zabytki gniewskie, noszono ją w formie przedmiotu – apotropaionu⁴⁷.

Historia symbolu w postaci podwójnych belek poziomych, sięga czasów średniowiecza, gdy kapłan Ginezjusz otrzymał go w hiszpańskim mieście Carava-

ca. Ów duchowny miał sprawować liturgię w obecności arabskiego władcy, który jednak przewrotnie nie dał jemu krzyża. Z pomocą przybyli aniołowie, którzy zaopatrzyli go w krzyż z podwójnym *patibulum*. Krzyż o takim kształcie był podobno skuteczną ochroną przed wszelkimi, zbierającymi krwawe żniwo, epidemiami. Karawaka stała się powszechnie znanym symbolem podczas Soboru Trydenckiego (1545-1563), kiedy w 1547 r. wybuchła tam zaraza. Uznano, że jej podobizna jest niezawodnym sposobem chroniącym przed morowym powietrzem⁴⁸. Z czasem upowszechniły się symbole w formie podwójnego krzyża z zakończeniami w kształcie kłosa⁴⁹. Szczyt ich popularności przypadł na wiek XVII, co ma związek z następstwami licznych wojen, klęskami głodu i epidemiami (ryc. 7). Być może fakt, że podwójny krzyż, w oczach wielu ówczesnych posiadał funkcje magiczne i stanowił amulet, wpłynął na wydanie w 1678 r. zakazu ich wytwarzania⁵⁰.

⁴⁷ J. Adamowski, *Sakralizacja przestrzeni w polskiej kulturze ludowej*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński i M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 23.

⁴⁸ M. Kołyszko, *Wizerunki podwójnego krzyża w kulturze Polski*, Toruń 2015, s. 124; A. Gulczyński, *Karawaka – znak kultowy i graniczny*, PPP, 1988, z. 7, s. 22; Z. Walczy, *Karawaka. Z dziejów kultury religijnej w Polsce*, „Nasza Przyszłość”, 1987, t. 68, s. 237.

⁴⁹ M. Kołyszko, s. 124.

⁵⁰ Tamże, s. 126-127.

Osoby pochowane w krypcie pod kaplicą św. Anny, którym towarzyszyły opisane przedmioty, mogły za życia być narażone na działanie skutków jakiejś epidemii, być może wspomnianej pod rokiem 1678/1679. Odnalezione tam krzyżyki karawakowe są zapewne sposobem na uchronienie się przed jej skutkami. Symbol ten wyryto także na murze kościoła św. Mikołaja⁵¹. Innym typem inskrypcji, widniejącej do niedawna na ścianach gniewskiej świątyni były graffiti komemoracyjne, przedstawiające datę i inicjał lub imię, ewentualnie nazwisko zmarłego⁵². Ich celem było upamiętnienie osoby zmarłej.

Wśród tego rodzaju graffiti, w Gniewie odnotowano także symbol koła z osią pośrodku, co symbolizowało pragnienie zbawienia⁵³. Niestety trudno obecnie ustalić, z której strony kościoła one występowały, gdyż nie odnaleziono ich podczas oględzin⁵⁴.

Z tymi symbolami doskonale korespondują badania archeologiczne, prowadzone w ostatnich latach również poza obrębem świątyni. Na jednym stanowisku, umiejscowionym blisko muru kościelnego, odkryto dwie zbiorowe mogiły. Szkielety z nich pochodzące, datowane na XVII-XIX wiek, zostały zebrane z cmentarza przykościelnego i umieszczone w jednym miejscu, z powodu braku miejsca na nowe pochówki⁵⁵. Niewielkie cmentarze przykościelne zwykle przekopywano, zaś zebrane kości gromadzono w ossuarium⁵⁶. Poniżej tej warstwy znaleziono kolejną, gdzie szkielety znajdowały się w układzie anatomicznym, a więc w stanie takim jak je pogrzebano. Datuje się je



Ryc. 7. Krzyżyk – karawaka z Muzeum Diecezjalnego w Płocku

⁵¹ A. M i e t z, *Nowożytny graffiti...*, s. 129.

⁵² Tamże, s. 91; inwentaryzację śladów A. Mietz prowadził od 1977 r., tamże, s. 115.

⁵³ Tamże, s. 94.

⁵⁴ Szereg graffiti ulega zniszczeniu na skutek działania warunków atmosferycznych, a także czyszczenia murów kościelnych podczas ich konserwacji, np. na kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach i katedrze pw. Św. Mikołaja w Elblągu.

⁵⁵ J. W i ś n i e w s k i, s. 52; H. M r o s s, s. 75.

⁵⁶ A. M i e t z, *Graffiti czasów...*, s. 44.

na XVI-XVII wiek⁵⁷. Wszystkie te pochówki znajdowały się w południowej części cmentarza; najprawdopodobniej również na południowym licu ściany kościoła znajdowały się opisane graffiti i do dziś odnajdujemy tam ślady po świdrach ogniowych.

Wyniki badań archeologicznych stały się więc potwierdzeniem zapisów, zawartych w aktach wizytacyjnych z lat 1686-1687. Wynika z nich, iż kaplica cmentarna znajdowała się ówczesnie we wschodniej części cmentarza, ale dowodzą one też istnienia od strony południowej cmentarza przykościelnego⁵⁸. Wymienione już symbole, wyrte na kościele św. Mikołaja musiały dotyczyć zmarłych pochowanych w tej części cmentarza. Rzadko kiedy znaki takie umiejscawiano po stronie północnej, chociaż w Gniewie zinwentaryzowano kilka śladów po nieceniu ognia na lewym licu ściany.

Na murach zewnętrznych badanej świątyni zlokalizowano aktualnie 172 okrągłe otwory i 4 kształtu podłużnego. Dane zawarte w tabeli potwierdzają, iż ściana południowa, również w przypadku kościoła św. Mikołaja, była szczególnie uprzywilejowana. Właśnie po prawej stronie tej świątyni znajduje się zdecydowana większość śladów po świdrach ogniowych, co stanowi 66 % spośród ogółu 176 zinwentaryzowanych obiektów. Zostały one wykonane bardzo blisko miejsca, gdzie w przeszłości znajdował się cmentarz przykościelny.

Tab. 1 Rozmieszczenie dołków na ścianach kościoła św. Mikołaja w Gniewie

Lokalizacja	Ślady po użyciu świdra	%
wschód budowli	42	24
południe budowli	116 (w tym 4 o kształcie podłużnym)	66
północ budowli	3	2
zachód budowli	15	8
Suma	176	100

Źródło: dane własne

⁵⁷ <http://www.tcz.pl/index.php?p=1,47,0,wiadomosci&item=fe60f53fbb5c2bb9&title=Archelodzy-odkryli-zbiorowe-mogily-przy-gniewskim-kosciele> [dostęp: 15 marca 2016].

⁵⁸ J. Wiśniewski, s. 52.

Zaprezentowane wyniki badań archeologicznych (karawaki datowane na XVII w., masowe pochówki po stronie południowej), jakie wykonano w otoczeniu kościoła św. Mikołaja, w świetle przytoczonych źródeł pisanych (wizytacje odnotowujące istnienie w XVII w. ołtarza św. Rocha, wzmianki o epidemii w 1678/1679 r.), wskazują na ścisły związek śladów na murach ze zjawiskiem nagłej śmierci. Żyjący krewni zmarłych, chcąc zapewnić im zbawienie, którego uzyskanie było utrudnione ze względu na nagły zgon w skutek zarazy, krzesali ogień. Wiele zachowanych relikwów wierzeń dotyczących znaczenia ognia, sugeruje, iż powszechnie znano jego oczyszczającą i apotropaiczną moc. Budynek kościoła, jako sfera uświęcona, a szczególnie jego południowy obszar, dawał szansę na uzyskanie wiecznego spokoju. Odkryte karawaki i istniejący kiedyś ołtarz św. Rocha dowodzą, że podejmowano rozmaite próby ochrony przed nagłą śmiercią na skutek morowego powietrza. Oczyszczanie ogniem dusz osób zmarłych było ostatnim aktem, jaki mogli wykonać żywi dla zmarłych.

Nie można więc wykluczyć, że powstanie rzeczonych śladów jest nie tylko wynikiem krzesania ognia „żywego” tradycyjnym sposobem podczas świąt religijnych, np. Wielkiej Soboty, ale mogą one być także pozostałościami po czynności oczyszczania dusz zmarłych i ułatwianiu im w ten sposób zbawienia.

Bibliografia

- Adamowski J., *Sakralizacja przestrzeni w polskiej kulturze ludowej*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński i M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995.
- Brzozowska-Krajka A., *Symbolika dobowego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*, Lublin 1994.
- Bystron J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI-XVIII*, t. II, 1960.
- Ciszewski S., *Ognisko. Studium etnologiczne*, Kraków 1903.
- Dydyński J., *Uwagi o wkłęsłościach kulistych na murze kościelnym*, „Kurier Poznański”, nr 293-296.
- Dzieje miasta Gniewu do 1939 roku*, red. B. Śliwiński, Pelplin 1998.
- Frazer J. G., *Złota gałąź*, Warszawa 1978.
- Gieysztor-Milobędzka E., *Symbol we wnętrzu kościelnym*, [w:] *Symbol i poznanie. W poszukiwaniu koncepcji integrującej*, red. T. Kostyrko, Warszawa 1987.

- Gulczyński A., *Karawaka – znak kultowy i graniczny*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1988, z. 7, s. 22-24.
- Hani J., *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994.
- Hochleitner J., *Kubki i pręgi na krzyżackich kościołach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, z. 16, 1993, s. 24-28.
- Hochleitner J., *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich kościołów na przykładzie katedry św. Mikołaja w Elblągu*, „Rocznik Elbląski 2002”, s. 95-102.
- Huszał G., *Przygotowanie do śmierci w XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, R. XXXI, 1983, z. 2, s. 105-149.
- Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.
- Karpiński W., *Żywoć św. Rocha Wyznawcy i cześć jego, mianowicie cześć jego w Polsce*, Pelplin 1927.
- Kilariski J., *Przewodnik po Wielkopolsce*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1938.
- Kołyшко M., *Wizerunki podwójnego krzyża w kulturze Polski*, Toruń 2015.
- Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław 1998.
- Landowski R., *Nowy bedeker kociewski*, Gdańsk 2002.
- Lewandowska J., *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicy, Lembargu, Lubawie i Nowym Mieście Lubawskim*, [w:] *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, J. Lewandowska, A. Mietz, J. Woźny, Toruń 2008, s. 57-76.
- Lewandowska J., *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów w Polsce Północno-Wschodniej*, [w:] *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym*, red. K. Grażawski i J. Gancewski, Olsztyn 2014, s. 177-189.
- Libera Z., *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wrocław 1995.
- Lisiewicz T., *W sprawie kamieni ze „ślądami”*, „Światowit”, R. IV, 1902, s. 157-160.
- Madela K., *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła św. Antoniego w Suszu, Skarbiec Suski*. Historia, środowisko, kultura, 2009, nr 1, s. 9-14.
- Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących*, Kraków 1595.
- Mietz A., *Apotropaiony antydemoniczne na świątyniach ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie”, R. 1, 2009, s. 89-96.
- Mietz A., *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy. Tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki”, R. XIII, 1998, s. 33-47.

- Mietz A., *Nowożytny graffiti i ślady oczyszczania ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, [w:] *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, J. Lewandowska, A. Mietz, J. Woźny, Toruń 2008, s. 79-135.
- Mordal P., *Kubki i rysy na ścianach kościoła w Szamotułach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1990, nr 11, s. 36-37.
- Mross H., *Dzieje parafii Gniew od XIII wieku do 1939 roku*, Pelplin 1997.
- Osiński Z. M., *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI-XVII wieku*, Warszawa 2009.
- Pasierb J. S., *Zło i dobro w symbolice sztuki chrześcijańskiej*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 3, red. B. Bejze, Warszawa 1969, s. 199-215.
- Pauch S., *Dolki pokutne w Łasinie*, Prowincja, 2012, nr 1(7), s. 77-82.
- Pauch S., *Kilka uwag o dolkach pokutnych*, „Kociewski Magazyn Regionalny”, 2012, nr 1(76), s. 14-15.
- Pauch S., *Wybrane przejawy religijności na murach budowli sakralnych Wielkich Żuław Malborskich*, „Studia Pelplińskie”, R. XLVIII, 2015, s. 203-211.
- Perszon J., *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin 1999.
- Rok B., *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*, Wrocław 1991.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Warszawa 1881, t. II.
- Słownik geograficzny Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych*, red. S. Arnold, Warszawa 1936-1939, t. 1, z. 13.
- Strzelecka I., *Gniew*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.
- Szafranski W., *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1974.
- Tajemnice krypty w kaplicy św. Anny*, red. M. Grupa, Gniew 2015.
- Tomiccy J. i R., *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Białystok 1975.
- Tyszkiewicz J., „*Nowy ogień*” na wiosnę, [w:] *Cultus et cognitio. „Studia z dziejów średniowiecznej kultury”*, red. S. K. Kuczyński, T. Lalik, Warszawa 1976.
- Walczak R., *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Poznań 2005.
- Walczy Z., *Karawaka, Z dziejów kultury religijnej w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, 1987, t. 68, s. 234-245.
- Wiśniewski J., *Parafia Gniew w XVI-XVIII wieku według protokołów wizytacji biskupich*, Olsztyn 2011.
- Wróblewski T., *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów w Wielkopolsce*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, R. IV, 1958, z. 2, s. 195-205.

Źródła internetowe

- Archeolodzy odkryli zbiorowe mogiły, <http://www.tcz.pl/index.php?p=1,47,0,wiadomosci&item=fe60f53fbb5c2bb9&title=Archeolodzy-odkryli-zbiorowe-mogily-przy-gniewskim-kosciele>, [dostęp: 15 marca 2016]
- Eberstadt R., *Die sogenannten Teufelskrallen an alten Bauwerken*, <http://www.suehnekreuz.de/VA/aufsaetze03.html>, [dostęp: 15 marca 2016]

Spis rycin

- Ryc. 1 Ślady po użyciu świdra ogniowego na kościele św. Mikołaja w Gniewie (fot. S. Pauch).
- Ryc. 2 Świder ogniowy (źródło: Wisła, 1889, t. 3, z. 3).
- Ryc. 3 Okrągłe i podłużne ślady na kościele św. Mikołaja w Gniewie (fot. S. Pauch).
- Ryc. 4 Kościół św. Mikołaja w Gniewie od strony południowej (fot. S. Pauch).
- Ryc. 5 Wejście do krypty pod kaplicą św. Anny (fot. S. Pauch).
- Ryc. 6 Po lewej krzyżek – karawaka z krypty pod kaplicą św. Anny w kościele św. Mikołaja w Gniewie (źródło: Tajemnice krypty w kaplicy św. Anny, s. 134).
- Ryc. 7 Krzyżek – karawaka z Muzeum Diecezjalnego w Płocku (źródło: M. Kołyszko, s. 134).

SEWERYN PAUCH

TRACES ON THE WALLS OF THE CHURCH OF ST NICHOLAS IN GNIEW AS AN EXPRESSION OF FEAR OF SUDDEN DEATH

Abstract

The article presents the relations of specific traces of old Polish religiousness – holes made with fire augers – with the phenomenon of sudden death. This issue has been analysed on the example of the church of St Nicholas in Gniew. Many artefacts have been found around the church in recent years which allow to connect them with the so called “penitential holes”. Among these are mass burials and Caravaca crosses found during archaeological research. Additional material, helpful in the research, are visitation entries, mentioning the altar of St Roch existing in the past as well as references to an epidemic in the 17th century. This source basis as well as the meaning of the respective cardinal directions in the oriented church lead to the conclusion that the traces are the relic of purging the souls of people who died a sudden death with fire. The souls could not be saved and the activity of lighting a “live” fire against the wall of the church was meant to facilitate salvation.

Translated by Hanna Rybkowska